

Nowiny Szląskie.

Pismo tygodniowe dla ludu ewangelickiego.

Nowiny Szląskie wychodzą we Wrocławiu raz w tygodniu, co piątek. Zapisywać je można na wszystkich pocztach i u każdego listownego. Cena kwartalna na poczcie 80 fen. Za odnoszenie do domu przez listownego dopłaca się 15 fen

"Nowiny Szląskie" zapisane w kwestie pocztowej: Zeitungs-Preis-Liste, r. N. 51.

Listy należy adresować: J. Szymański, Wrocław, Sternstr. 24., lub S. Grygier, Wrocław, Catharinenstr. 19, 1

Ogłoszenia przyjmuje drukarz J. Szymański we Wrocławiu (Breslau). Cena: 15 fen. od wiersza.

Wykład ewangelii według św. Mateusza.

Rozdział IX.

Początek merytorycznej pracy Jezusowej
w Galilei. Rozdział 4, 12–25.

§ 38. Miejsce, gdzie Jezus nauczał począł.
W. 12–16.

Ta wecale nieznamomita ziemia Zabulonowa i Neftalińska, miała nadto niedobrą sławę z przyczyny, że była to ziemia w przy drodze moriskiej, za Jordana. Droga moriska, to jest droga handlowa, wiodąca z głębi Afryki ku morzu śródziemnemu. Nie był w tych stronach tak znaczący handel, żeby z jego powodu cała okolica przy jeziorze genezareckim, miała być nazwana ziemią przy drodze moriskiej, ani też ziemia Zabulonowa i Neftalińska, nie były położone za Jordaniem, na lewym jej brzegu, ale przed Jordaniem, na prawym brzegu. Tęto tylko obrączkowy sposób mówienia, mający przedstawić duchowy stan onej ziemii i mający wyłomaczyć, dla cęgo była to ziemia wzajemna z żydów prawowionego. Otóż po drodze moriskiej, czyli handlowej, idzie sobie i jedzie tążdroż, kto chce, święty i grzesznik, wierzący i bezbożnik, kupiec z towarem dobrym, ale także kupiec z towarem złym. Kraj jest otwarty dla każdego, dla wszelakich wędrownych, dla dobrych i złych. Był więc charakter tej ziemii zupełnie inny, aniżeli ziemii judaickiej. W ziemii judaickiej, tacy zarzywają, nienawidząli wszystko, co nie było żydomoskim, nawet bali się bieć w domu poganiina, aby się nie zaniechyć, była to więc ziemia dla dobrych, niezdrowistkich, poganskich wędrownych zamknęta. Tę nazę w Galilei. Nie była ona tak fanatyczno-żydowska, jak Judei i ludzie ulegli także wędrownym obyczajom, czyli poganskim. Toż u fanatyckiego żydowsztwa nie mogła mieć pomazania. Tako nie mająca zupełnej czystości żydowskiej, ale otwarta dla wszystkich, ziemia ta, miała też inną świętobliwość, aniżeli np. ziemia judaska, co oznacza prorok wyrażeniem się, że z Jordaniem jest ta ziemia. Jordan, to rzeka święta, w której chrzcił się też ludzie ze wszystkich stron, do Jana przychodzących. Przy takiej świętej rzecie położona ziemia, także świętą jest; ale za ta rzeka, albo daleko od niej położona ziemia, nie wiele wartą. I to też ma "Zagajarkowe", "Jordanem" oznaczać, nie geograficzne położenie ziemii, ale moralny jej charakter, jej niegodność i stażenie w oczach fanatyckiego żydowsztwa. (Gigas dalszy nastąpi).

Rozmówianie adwentowe.

Na Ewangelię Mat. 21, 1–9.

Braci i Brzeszczanie! Za lata 1: bogosławionym i rozbaczonym bogosławionym i rodośnym czas przygotowania się na przyjście naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, który z miłością tu nam niewypowiadającą, opuszcza rozbaczne niebo, tron swój wspaniały, jaki mu po prawicy Ojca swego, jako Syn Boży jednorodzony, a zstępuję na ten podob placu, no tyle ziemie przykłębem, grzechem splamioną, do dzieci ludzkich, grzechem zepsutych, od Boga odłączonych, i niewoli grzechu i szatana oddanych, aby je na nowo z Bogiem sprawniedliwym pojednał, z grzechu oczyszczył, z moczy szatana wybaniał. O, na taką nowinę niesłыхaną, czym diec nie rozgraniczy serce nasze, czym nie musimy wolać w uniesieniu duszy z protokolem Davidem: „Podnieście, o bramy! wierzyły wózże, podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł król dwuły! Który to jest król chwały? Pan moeny i mojn, Pan mocny w boju.“ (Ps. 24, 7, 8.) Tym to królem, jest nasz Zbawiciel Jezus, On przybył na ziemię, stoczył boj śmiertelny z wrogiem zbawienia naszego, diabłem; On położył życie swoje za owieczki swoje, a śmiertią swoją zwyciężył śmierci i szatana, abyśmy już więcej nie umarli na wieki i aby szatan nie miał mocy wiecznej nad nami. Teraz po tem zwycięstwie zafundował Zbawiciel swoje królestwo na ziemi, którem to królestwu jest kościół chrześcijański, a wszyscy wierzący, będą poddanymi tego króla wiecznego i mocnego Jezusa Chrystusa.

Na tego króla-Zbawiciela oczekiwali narody ziemię cztery tysiące lat, a Izrael, ten naród wybrany, wzbywał do niego i wolał z utępieniem: „Ktoż da z Synem wybawienie Izraelowi?“ (Pst. 14, 8.) I nie zawiedli się w swojej wierze i oczekiwaniu, albowiem gdy diec wypełnił czasy, posłał Bóg Syna swego, który się narodził z Marią, czystą Dziewicą, aby nad zgubionych i potępionych odkupił i wybałwił z niewoli grzechu i szatana, nie złotem ani srebrem, ale swoją świętą krwią i niewinną miętą i śmiertią krzyżową.

Ale te czasy miały poznac lud Izraelski swego oświecanego Mędybasa? I tu Bóg zaradził słaboboci i nieudolności grzebznego człowieka i przez świętych mężów, prototów tak jasny, tak dokładny odmalował obraz Mędybasa, że go musieli poznac. Kiedy nie tu miejsce, przy-

taczę wózostki proroctwy o Chrystusie, przy sposobności przodzietym je. Dzieje się przede wszystkim moga na jedno proroctwo, kieręgo opłonie nam dzisiejsza Ewangelia. Oto prorok Zacharyasz pisze: (Mojda. 9, 9.) „Wedle sie bardziej, oto Swojska! wózrytkai, oto Zerogolemta! Dto król twoj przysięże sobie sprawiedliwym i Zawiciel ubieg i siedząc na osłe, to jest na osłeciu, zrebiaku osłen.” Czyż to proroctwo nie spełniło się do litera na Jezusie? Tak spełniło się. Bo tedy przypodzi czas, że się wytonie miata owa najwspanialsza, nigdy niepojęta i niewywaliona rada Trójcy Przenajświętszej, aby Syn Boży, Bóg-Chłopiec Jezus, oddał życie swoje za ewangelii swoje, tedy Jezus obronił króla swojego ostatni raz tu Jeruzalemowi, wtedy rzekł do ucznia swojego: „Zdecie do miasta, które jest przeciwko nam, a zaraz zaświecie osłice uwiąznięte i osłe z nimi; odnajdziecie je, a przyprowadzicie do mnie. A jeśli wam co kto rzekł, powiecie, iż Pan ich potrzebuje; a zarażem puści je.” Na usługi i roztaz Pana, niezwykłego być na pogotowiu, wszyscy otaczający muzy sprzątali, aby wielkie słowo Boże spełniło się. Apostołowie mówią, iż do Pana przyprowadzają, Pan zaś, jako król cielę, poformie wjazdową do Jeruzalemu, a lata zebrani, mita go pełnymi radości otryktami, mówiąc: „Hosanna Synowi Dawidowemu! błogosławiony, który w imieniu Pańskiem, Hosanna my wesołostciad!” Kiedy zjadła ta niezwyczka radość w Izraelu, zjadło to królestwo przepięciu i powitaniu Jezusa! Niezwyczne, że to stało się za natychmiastem. Wozjen, Bóg oswiadczał serce ludu, aby poznali tego, którego wielu oczekiwali, aby poznali, że właściwe tem cichy, poformi, na osliki sadac, jest onym oblecanym Miesiącem, jest onym królem, którego tron będzie ugruntowany na wieki, a królestwu jego nie będzie końca. Tak spełniło się proroctwo Zacharyasza, aby niezwierni nie mieli potem żadnej wątpliwości.

A tak cieszy się Izrael, cieszy się wszyscy narody świata, bo idzie do nas ten, który potrafi koniec wszelkich naszych niedzy duchowej. Kiedy cieszy się dysz osobliwie, w piersiach chrześcianów, których sobie wybrał Jezusa na swego Pana, króla, bo On przypodzi na nowo do ciebie w tym swieterom Adwentem, z laskami swoimi, z fajaniem słowa twojego. Idzie Jezus do Zboru swego, aby go pocieszał. Nie idzie jako Mojżesz z jakimkolwiek potępiającym arzejskim, ale idzie, aby służyć i zwalczyć, aby było żalenie. Idzie jako król, cierpliwość nad nami mająca, odpuszczenie grzechów, laskę i pociechę z sobą przynoszącą.

Dziwne ocalenie od śmierci.

O powiadanie.

(Ciąg dalszy).

Służący nie długo się namyślał. Trzy talary, byli tam dyńny pieniądz, który chciał decjal dostać. Przytem Murasovi ratował tym sposobem życie, a pan mógł myśleć, że został zabity, podług jego roztazu. Woziatka nie potrzebował mu rozwodzić, co się właściwie z nim stało. Postawił tutaj zdobyci japo marunie, aby nigdy nie do Królewca nie przyprowadził. Podróżny przystał na to żądanie, podał też na znak życia i wypłacił zaraz podległą umowę trzy talary, poczem obaj żarli, zatrząsły ręce je sobie, poślisi dalej w swoją drogę. Muras, odwiażając od drzewa, odwołoło poblegał za nowym

Idzie jako sprawiedliwy, nie tylko sam w sobie sprawiedliwym będąc, ale i nas grzechom, którzy呆ni i w sobie nie sprawiedliwymi jesteśmy, nie sprawiedliwiając, a tak onim Panem będąc, który się stał naszą sprawiedliwością i nas doskonalstwem, sprawiedliwym uczynił w zwycięstwie wieczelnym.

Idzie jako pomocnik, o którym pisze prorok Jezajaś (62, 11) te słowa: „Powiedz Górze Syjonistę: Oto Zawiciel twój idzie; i znów: Umacniając rece ostabiale, a kolana gembiale posilajcie. Mówcie do zatrwożonych w sercu: Wzmocnijcie się, nie bojcie się: oto Bog wasz z pomocą przyjdzie i zbawi was.” (Dziej. 35, 3, 4.) „Idzie, aby nas wybaśnił z grzechów, śmierci i potępienia, jak obiecał w Dzieńza proroka: (Dz. 13, 14.) „Z ręki grobu wybaśnie je, od śmierci wytrudź je. O śmierci! będą śmiercią twoją; o grobie! będą skazaniem twojym; w nim manu odciążenie przez krew jego, to jest odpuszczenie grzechów.” (Kolos. 1, 14.) „Sprawi nam tej cielesnej wybaczenia, ile nam jest potrzebne tu naszemu dobru i zbawienia. Bo on jest Panem, który nas leczy; (Erod. 15, 26.) który odpuszcza wszystkie nieprawości nasze, który udziela wszystkie dobrobyt nasze, który wybania od śmierci żywot nasz, który nad forumie lasta i milosierdziem, który naszyma dobrem usta nadzę, a odnawiająca ją orla młodość naszą.” (Ps. 103, 3, 4, 5.)

Taktemu królewemu otwieraj z pełnosą, duszą chrześciansta, serce swoje, zapraszaj go, aby wstępł do ciebie, aby cię nie ominął, aby uczynił miesiąc swoje u ciebie, a w tenczas wszelkie obietnice, jakie ci obiązał w Stowiu swoim, stancią się twoją własnością. Marzą, widząc żywą duchą się Jezusa, on jest przyp tobio, choć nie widzisz oczyma cielesnymi, ale serce twoje, czuje obecność jego — raduje się w nim, doznaj od niego pomocy, pociechę i potoku prawdziwego, jakiego świat dać nigdy nie może.

Tabliczka pisma Bożego.

Grudzień	6. Niedz.	Mat. 21, 1—9 i Rzym. 13, 11—14
—	7. Pon.	1 Tito. 2.
—	8. Wtor.	— 3.
—	9. Śred.	— 4.
—	10. Czwart.	— 5, 1—11.
—	11. Piąt.	— 5, 12—25.
—	12. Sob.	Pol. 146

panem; jakby przeczywał, że jemu zanotował wyratowanie od śmierci.

Sięgały wróżownicy do domu, powiedział majsterowski, jako psa zastrzelili w lesie zakopal. Poczuwem Murasowi martwiony się teraz zrobilo, że żanota szybko pozbawił się z wrótkiem. Patrząc, jak żona i dzieci optatutowali Murasa, żałowali swojego gniewu. Ale coż robić, tego, co się stało, dylo niepodobniestwem odmienić i tyczka było zapomnieć o wierzeniu Murasie.

W kilka lat później, majster Szurk udał się w podróż na Litwę rosyjską, aby tam zakupić karimnych wójtów i przypędzić je na rzeź do Królewca. Było to w miesiącu lipcu. Wozredłazy z Toksy, przeszedł granicę i wdrobił się na miasto Rosieniom. Powietrze tego dnia bardzo chłodne. Śnieg i deszcz zmoczyły naszego podróżnego do kości. Niebo było zadムurzone i wieczór przybliżał się. Na domiar zlego, Szurk zabił w lesie i nie mógł trafić na dobrą drogę.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Najświętszy Cesarz już zupełnie zdrow i jak zwykle wjeżdża na przebrady.

— Na przebrady Świętnia przeszłygo roku, będąc 25 lat, jak Najświętszy Cesarz po śmierci swego brata, Fryderyka Wilhelma IV. objął tron i panowanie. Dzień ten ma być w całym kraju uroczyste obchodzone, szczególnie po kościołach, mającą się odwileź nobożenstwa duchownie, iż Bog lastaw uwyprzyj Mi biegosławienstwo we wzrostem, co tytuł dla swojego kraju przedstawi. Czynie było Prusów przed 25 laty, a czymże da się? Współto tu jest dziełem Cesara Wilhelma! Przedwzrostem wojsk z czasów wojny duńskiej, austriackiej i francuskiej, uroczyste dzień z Świętnia obchodzić będą. Jest impreza, aby z tych wojsków jest najświeżej zgradować w Berlinie, aby w dniu tym we wielkim pochodzie, odwileź przed Cesarem parada. Gdy na kalejach za biegi jazdy, będą dla veteraniów zniżone.

— Kojaże Bismarck już zjechał do Berlina, był na posiedzeniu u Cesara i brał życzliw udział w rozprawach sejmowych, z których przedwośnieńskie dwie zastanawiały na uwagę.

Pisaliśmy już o tem, że państwo niemieckie nabycło w Africe obyczne frakcji, zwane Kamerun i Anglia Patena. Mieszczą tam ludy zupełnie dżyskie, które o Bogu nie mają pojęcia. Aby narodom tym opowiadac słowo Boże, aby w serca ich doczepić świątą wiary, zalożono zostały tam misje ewangelickie, które vietnie się tam rozwijają. To obudziło zjadrostę Jezuitów, tudi najazetyjszych nieprzyjacieli ewangelizmu. Dwaj niemieccy jezuiti, mieszkający w Paryżu, udali się do Afryki i dcieli tam zasadę owe roboty. Razd jednak niemiec, tazaj im się tam zjad wobnosć. Stromniczko katoliczni niemieccy, tak zwane centrum, stawili wójtostwo tego interpelacji, cywil zaprzeczenie do rządu, dla czego katolikom nie wolno tam zakładać misji, skoro dopowiadają ewangelikom. Kojaże Bismarck odpowidał na te, że wyjajmniej nie ma nic przeciw misjom katolickim w Africe, tolko nie pozwoli na to, aby jezuiti, którzy, wrzekaając się swej narodowości, nie pracują w interesie narodu, do którego należą. To się bardzo niepodobało Windhorstowi, przewodniczącemu centrum.

Druga sprawra, o której przedwośnie były w sejmie rozprawy i nas bliżej dotyczy. Wiadomo, że

Przezbieta, zmierzony i unioński podróża, klagal się wśród ciemności. Nareszcie przypędził przed karczemę, która stała samotna w lesie. Była to niewielka, na półgruzinowaną chatą; przez małe i niskie okienka, widać było słabe światło tejowej świecy. Nasz podróżny był tym widokiem mocno ucierziony; mógł maleś dach nad głową, miejsce na nocleg. Zapukał więc do drzwi, które były zamknięte, ale musiał długie cekać, zanim je otworzono. W izbie był tylko karczmarz i jego żona, oboje bardzo nieprzemijni i odrażająco ludzie. Wewnątrz karczmy, wspanioło było brudne i nieporządkie, a przytem gospodarz z taka jaką złowrogą ciekawością, przyglądał się nowoprzybyłemu, że aż mu ze strachu mrówił po skórze przeszło. Był zupełnie sam, pośród obcych ludzi, wśród wielkich, grotów labów, zdala od drogi.

Przypomniał sobie wtedy z dawnych lat opowiadania, jako zdójce najazetyjskiej przebywali w takich samotnych karczmach leśnych, podobnych właśnie do tej, w któ-

na całym pograniczu Polski, na Śląsku, w Poznańskiem, w Prusach Zachodnich i Wschodnich, ludzie z różnych przyczyn, najwięcej dla sztandaru, przedwoźli granicę z tą tu stroną na tamta, a z tamtej na naszą. Współto wiedzą, że to byli ludzie społojni, że nikomu nie wchodziło w drogę, a jeżeli przedwoźli granicę, myśleli, że im to wolno i rzeczywiście nikt im tego przedwoźli lat nie bronil. Nagle przypędził rozaś, aby się wynosiły, zjadły przysły. Ale wójtostwo tego rozbioru ziemskiego uciernieli biedni wygnani, wiedząc, co mieszkają nad granicą i mieli sposobność widzieć, w jakiej nocy i z jakim smutkiem, opuszczali kraj i ludzi, których potocabi.

Poświele polscy, poparci przez większość posłów niemieckich, stawili do rządu niemieckiego zaprzecanie, cywil mu wiadomo, że tyle troszeczek obcostrajowców zostało wydalonych, cywil znane mu powodzi wydalenia i cywil rząd ujawni jasne fakty, aby dalsze wydalanie powstrzymać.

Kojaże Bismarck odczytował orędzie cesarskie, oświadczenie, iż o tej sprawie nie ma być w sejmie rozprawiano, bo poświele nie mają prawa w to się wdarwać. Następny potem ożynione rozprawy nad tem, cywil ma prawo, cywil nie ma prawa, rzecz te rozbierał. Postoście byli stani, aby nad tą wagiem rozbiorzadzieniem bliżej się zastanowić, do tego jednak nie przyszło. Interpelacja musiała być odwożona na późniejsi i pewnie już pod obradami nie przyszedzie.

Anglia. W Anglia jest obecnie czas wyborów i tącą się tam, jak u nas przed miesiącem liberalni i konserwatywni. Każda z dwóch tych partii chce być lepsza, a na zebrańach, cywil wiecie, tyle robią ludowi przypowiecianie, żeby tego we sto metrach nie zabrali. Gdy zas przyjdzie do tego, żeby się starać o zuntejżeniu podziałem, które przygotowią biednego głowięta, żeby przedwoźkiem zminiejszyć koszt, jakie kraju płacić musi na wojsko, wtedy oczywiście zapominają o biedzie ludu i owoce pozwalają na nowe podatki, które musi zapłacić naturalnie ten lud, który robiono niedawno obietanki, że się za nim wstawią i t. d.

Wiele tej Anglia kosztuje wojna, która prowadzi w Birmie, jakaśmi to w przeszym numerze donosiły. Król Tybko brunil się zapamiętale, bo jaższe się nie broni, gdy sąsiad wpada do domu, zabiera wózpotko, co masz, i jegoz grzci zabić, lecz nieborat uległ premioce i poddał się Anglikom. Dzie Anglicy panami królestwa birmańskiego.

rej się obecnie znajdował. Mając głowę napelnioną powieściami o rozbójnictwie, stracił zupełnie apetyt i ledwo z wielkim przymusem był w stanie zjeść kilka wieczerej, która mu przygotowała karczmarka. Szadłoby, poprosił o wskazanie mi romora lub iby, w których mógł przenocować. Gospodarz zaprowadził go po drabinie na poddasze i tam w malej izdepcie wskazał potryte nieżytę pościelą łóżko, jato miejscę noclegu. Pociem mrucnął pod nosem „dobra noc” i oddalił się.

Majster Szurk pozostał sam jeden. Nalożyl fajce i dla rozbiorzenia śmutnych myśli, puszczając kleby domu, chodził wielimi krokami po izbie. Na sercu było mu coraz ciężiej, gdy przypominał sobie wstępnie twarze karczmarzy, a mianowicie pożądliwą ciekawość, z jaką opozgladali na jego wylatowanego tręzog pientenów i te podejrzenie romorów, które szepiali po cichu.

(Ciąg dalszy nastąpił).

Hiszpania. Po śmierci króla Alfonsa, córka jego małenta, księżniczka Mercedes, obwołana została królową. Aż do dnia pełnoletniości, before za nią rządzić jej matka, wdowa po królu, Maria Karolina, księżniczka austriacka. Potanie jednak wielkie, czego się miedza królową, mazają dopiero 5 lat, przy tronie obojętnej, gdyż Hiszpania jest krajem niepokojącym i już republikanizem z jednej strony, a Don Karlos, fuzyn zmarłego ojca, z drugiej strony mają apetyt na tron. Chyba, że dobrze ludzie ujawnią się za sierotą i bronią będą jeli praw.

— Uroczysty pogrzeb króla hiszpańskiego się jeszcze nie odbył. Różne deputacje będą tam obecne. Ponieważ król Alfons przez Raiajskiejzego Cesara został mianowany szefem pruskiem, ulanem, które stoją w Straubingu w Alzaci, wiec tej ci ulani chcieli być reprezentowani przy pogrzebie przed tłem oficerów. Odpisał jednak podell pruski, żeby moje hiszpanie krymow patrzeli na pruskich wojowników, dla tego mają pozostać w domu. Stąd widać, że w Madrycie muszą być troche niepokojenie umysłu i że hiszpanie nie zapomnieli jeszcze sprawy karolińskiej.

Balkan. Pomiędzy Serbia i Bułgarię nastąpiło zawieszenie broni, ale czego ono doprowadzi do zawarcia pokoju, trudno to przewidzieć. Obie państwa zbrojały się dalej, jakby na nowo się rozpoczęć miała wakta. Koalicja bułgarska, który zdobył już cawał serbskiego kraju, wecale na zawieszenie broni przystać nie chciał. Z tego widać, że musi mieć szerokie plecy, albo raczej kogo za plecami, od którego pomoc się w razie nieporozumienia spodziewa. Tem pomocnikiem może być tylko Rosja. Z drugiej strony i Serbia spodziewa się pomocy i ta od Austrii. Hrabia Kewenigler, który był posłany, aby walczących z sobą namawiać do zbrojny, wprost oświadczył koalicji bułgarskiej, że jeżeli dalej pojedzie na Serbia, łatwo się oplotka może z wojowniem austriackim. A mięszy Roszanie pomogli Bułgarom? Mielibyśmy wtedy wielką wojnę ponadto Rosję i Austrię, od czego nas uchronią Boże. — Ludzi nie dać na to, aby się wstępnie mordować, ale żeby żyle je doba w przyjazni i zaobzie.

Wiadomości prowincjalne.

Wrocław. Wskutek niezwykłych o tej porze deszczów, wezbrały rzeki i rzekuletki które wpływają do Odry i dlatego donoszą z rozmaitych stron Śląska, iż tu i tam woda tak wiele, iż jest obawa powodzi. Wydobyły to wielka plaga zwłaszcza o tej jesienni porze.

— Odbyło się tu posiedzenie towarzystwa, które się opierało wieśniakami, gdy swoją karę dopotufują, aby im wyrobić żarótek, a tem samem ułatwić drogi do poprawy. Uszczarzane się tam bardzo nie tak zwane gazety gąsone, które w rocznicowości opisują świątka, jakich wieżniorze ujawniają w wykonywaniu swych zbrodni. Stąd nieniedługo dopiero się ucygły spodobów, aby się doskonale wpuczyć ryminioła złodziejostego. Pan superintendent Lausej ze Scinawy, był za tem, aby publiczność nie była do takich roszczeń dopuszczona, albo żeby ich nie było wolno ogłaszać w gazetach.

Szklarnia. We Wielkiej Dąbrówce, dwaj robotnicy zaczęli boli miłością żebra. Jeden dał drugiemu 10 fen. i postał po wodze. Podstany powrócił, przyniósł gorzalki, ale resztę nie oddał. Stąd przyszło do końca, w której

pierwszy robotnik podniósł drugiego nosem. Pchnięcie było śmiertelne; uderzony padł na ziemię nie żywy. Zabójcę natychmiast aresztowano.

Siemowice. W przeszłym roku ma się tu odbyć wystawa toni i kielia.

Kluborek. Piotowy (listarz) Chryzostol był przy tejż samym pocztowym urzędzie od 1 Czerwca. W Wrześniu dostał raz pieniężny przekaz na 350 marek dla posiedziciela Pastera. Pieniężny ten nie oddał jak należał, ale czyniąc zakupy za nie różnych rzeczy, a z resztą pojechał do Wolzynia. Tam był aresztowany; potazało się, że z tych pieniężnych stracił 90 marek. W mierzaniu jego znaleziono 1 list i durti nieporozumiane. Teraz był skazany i dostał rok więzienia.

Wielkie Strzelce. W dniu 16 Listopada spała się tu przed niezwykłym panną Naukę. Napaliła sobie w żelaznym piecu, do którego zaradziła się bliźnica. Wtedy suknia zasypała się ogieniem, że strachu przewróciła się i opłonęła za szczegółem. Janim ludzie przyszli, byla już nie żywa.

Ostroń. O koledzy Gągorowski z Gierwadzu, różne teraz gazety piszą. Jedne donoszą, że leży w Brandenburgu chor, a drugie, że wyjechał dalej w świat, ale już piszą do swoich, że wrócić wręci. Bliskich wiadomości o nim nie mamy.

Goleś. W powiecie giełckim przyszło do pewnej wsi kilku przemysłowów z zagranicy, aby przenocować. Gdy karczmarz pojechał do komory spać, zawartą drywi, a potem otworzył skrynek i wziął z niej wszystkie pieniądze, ucielił, iż chętne w Polsce i wraz z nim do więzienia.

Grudziądz. Stajano tu na śmierć niejakiego Wołszczyzera, który własną zabił matkę, a i żonę chciał zamordować.

Poznań. Odbędzie się tu w przyszły wtorek, dnia 8 Grudnia wiec, czyli zebranie obywatele poznaniostkich, na którym chcą się naradzić, w jaki sposób prosić rząd o przywrócenie lepsza polskiego w szkołach jaka wskutekowego. Darrowej dzieci więcej się nauczyły, gdy uczeno ich w języku, który zrozumieli.

Rozmaitości.

Nowy Matuzalem. W Aleksandrówce na Ukrainie, żyje cywil, najwiękim Wawrzynem Kuśnirenką, który doczekał się niezwykłego w naszym czasie wieku. Ma on lat 150; pamięta bardzo dobrze wojnę z czasów pierwszego Napoleona i z wojskiem jego szczygólnymi opowieściami.

Brzegi nad wodą. — Jaki tam u was uroczyste? — zapytuje landrat gospodarza. — Nie można narzącać — odpowiada tenże — jeżeli już nie rośnie, to rosną podatki.

Ceny targowe.

We Wrocławiu plac za 100 kilogramów:
Pbóżnica od 14 m. 10 fen. do 15 m. 00 fen.
Awto — 12 — 50 — — 13 — 20 —
Jeźmień — 11 — 50 — — 14 — 00 —
Omies — 12 — 60 — — 13 — 30 —
Groch — 12 — 70 — — 16 — 00 —
Kubin — 7 — 60 — — 8 — 50 —
Wita — 12 — 00 — — 13 — 00 —

Redaktor odpowiedzialny i naktadea S. Grygier we Wrocławiu (Breslau), Catharinenstr 19, II.

Druk i ekspedycja Jana Szymborskiego we Wrocławiu (Breslau), Sternstr. 24.